

## Aleg. 111.

## Sprawozdanie

Komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego  
o krajowych niższych szkołach rolniczych.

W kraju naszym prawie wyłącznie rolniczym brak szkół rolniczych był bardzo dotkliwym, a jeżeli w kierunku wykształcenia rolniczego właścicieli większych posiadłości, rządów dóbr i oficyalistów szkoła wyższa w Dublinach i średnia w Czernichowie przynajmniej w części zadość czyniły potrzebie — to już jedyna tylko do ostatnich lat istniejąca obok zakładu Dublańskiego niższa szkoła rolnicza t. z. „szkoła parobków“, obliczona na 36ciu uczniów z 3-letnim okresem nauki w żadnym razie nie mogła zaspokoić potrzeby dostarczania pomocników gospodarskich — karbowych i t. p. a o wykształceniu pewnej liczby samoistnych gospodarzy włościan nie mogło być mowy. Niewątpliwie przykład dobrego i rozumnego gospodarstwa na obszarach większej własności — dobrze oddziaływa na sąsiednich gospodarzy włościan i ich sposób gospodarowania, to jednak z jednej strony takich gospodarstw większych niestety dotąd w kraju naszym nie dosyć jeszcze wiele, a z drugiej strony, zasadniczy opór włościan naszych w przyjmowaniu zdobyczy postępu, kulminujący w znanej maksymie: „jak tatuś gospodarował tak ja i syn mój gospodarować będziemy“ czyni postęp w włościańskim gospodarstwie rolnem li tylko za pomocą przykładu większych własności zbyt powolnym, aby się nie należało obawiać, że nim on dotrze do szerszych okolic kraju, to tymczasem z każdym rokiem kraj będzie mniej produkował — będzie uboższym — nędza będzie coraz straszliwiej rozpościerała swoje panowanie.

Tej piekącej potrzebie energiczniejszego i szybszego oddziaływania na podniesienie gospodarstw włościańskich niewątpliwie uczynią zadość szkoły niższe rolnicze, których otwarcie w szczupłej wprowadzie liczbie trzech — co na kraj tak wielki jak nasz zupełnie nie jest wystarczającym, jednak z żywym zadowoleniem powitać należy jako początek tak nieodbitcie potrzebnego działania w tym kierunku, ale dla tego też komisya gospodarstwa krajowego nie może się zgodzić z zapatrywaniem Wydziału krajowego pod ustępem IV. „sprawozdania“ wyrażonego jakoby: „ponieważ układy z gminą Krosno o założenie czwartej z rzędu a drugiej w zachodniej części kraju niższej szkoły rolniczej nie doszły do skutku, jakoteż w obec reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 11. Sierpnia b. r. l. 9.695/1.096 — nie dającego wrzekomo nadziei uzyskania w najbliższych kilku latach subwencyi państwowej na założenie niższej szkoły rolniczej, „wypadło na razie zaniechać wykonania projektu“ — bo najprzód i w innych miejscowościach zachodniej części kraju naszego ofiarność prywatna się wyraźnie zaznacza jak n. p. w Nawojowej, gdzie jak świadczy deklaracya złożona w aktach Wydziału krajowego pp. Edward i śp. Edward Adam hr. Stadniccy 3.000 zł. na założenie szkoły niższej rolniczej tamże ofiarowali i fundacya stypendyjna Jaroscha z Nowego Sącza w kwocie kapitałowej 2.000 zł. zapewnioną się zlaje — bo dalej mimo że c. k. Ministerstwo w wyżej wspomnianym reskrypcie uzyskanie subwencyi państwowej w najbliższych kilku latach czyni problematycznym — to w obec notorycznej potrzeby założenia takiej 2giej szkoły w zachodniej części kraju,

która się mianowicie i tą okolicznością uwydatnia, że do odległych szkół w Jagielnicy i Horodence uczniowie z zachodniej części kraju się zgłaszają, jak to wykazują odnośne sprawozdania, a mianowicie prócz nieprzyjętych, których przynależności do poszczególnych powiatów nie wykazano, uczęszczało do szkoły w Horodence 2 uczniów z powiatu Jasielskiego, zaś do szkoły w Jagielnicy z krośnieńskiego 1, z Jasielskiego 4, z łańcuckiego, ropeczyckiego, krakowskiego i bielskiego po 1. W obec tego, że kraj nasz pod względem wykształcenia rolniczego stosunkowo większe ma potrzeby jak inne kraje koronne a mimo to niestosunkowo nisko ze skarbu państwa był i jest na te cele dotowanym, a mianowicie dotacya ta wynosi ogółem na szkołę wyższą i niższą i kurs gorzelnictwa w Dublanach, na zakłady Czernichowskie szkoły leśnej i wszystkie 3 niższe szkoły rolnicze rocznie 25.500 zł.; dotacya zaś państwa przyzwalana corocznie przez Wys. Radę Państwa na zakładanie i utrzymanie krajowych zakładów rolniczych, na środki naukowe i stypendya i naukę dalszego kształcenia przedstawia się wedle odnośnych preliminarzy państwowych jak następuje:

w roku 1873 — 170.000 zł. w.	w roku 1880 — 151.000 zł.
" " 1874 — 215.000 " "	" " 1881 — 193.000 "
" " 1875 — 233.000 " "	" " 1882 — 191.000 "
" " 1876 — 228.000 " "	" " 1883 — 193.000 "
" " 1877 — 199.000 " "	" " 1884 — 191.000 "
" " 1878 — 166.000 " "	" " 1885 — 191.000 "
" " 1879 — 155.000 " "	

Jeżeli się zaś z kwoty tej wyłączy dotacyę na zakładanie i pierwsze wyposażenie szkół rolniczych, wynoszące w ostatnich latach 30.000 zł., a natomiast doda figurujący w tyt. 2. etatu Ministerstwa rolnictwa wydatek na państwowe zakłady naukowe i doświadczalne, jakich kraj nasz zupełnie nie posiada, w kwocie 85.920 zł. a po odciągnięciu dochodów tych zakładów (20.272 zł.) w kwocie 65.650 zł. rocznie, to okaże się, przyjąwszy za podstawę obliczenia preliminarza z roku 1885. wydatek roczny ze skarbu państwa na zakłady rolnicze 226.650 zł., z czego na nasz kraj przeważnie rolniczy, przynajmniej  $\frac{1}{4}$  część t. j. okragło około 56.000 zł. przypaść by powinno, to nie zdaje się być wykluczoną nadzieja, że toż c. k. Ministerstwo da się może nakłonić do ustąpienia z zajętego stanowiska w tej sprawie.

Gdy wreszcie Wydział krajowy z uznania godną energią pomimo trudności nastroczających się także przy założeniu istniejących niższych szkół rolniczych, założenia tychże w stosunkowo dość krótkim czasie dokonał, przeto na podstawie powyższych motywów komisya gospodarstwa krajowego do dalszego energicznego działania w kierunku jak najszybszego zrealizowania projektu założenia drugiej szkoły niższej rolniczej w zachodniej części kraju i ponowienia starań w uzyskaniu stosownej na ten cel subwenyi ze skarbu państwa Wydział krajowy jak najusilniej zachęca.

Wszystkie te dotąd istniejące 3 szkoły niższe rolnicze, jakkolwiek do jednego i tego samego celu zdążają i mniej więcej jednaki mają program nauki, ze względu na miejscowe warunki różnią się pomiędzy sobą i tak: Szkoła w Kobiernicach z 2-letnim tylko kursem nauki, bez własnego gospodarstwa, tylko z ogrodem kilkomorgowym przytykającym do zakładu, jako pole doświadczalne, szkoły w Horodence i Jagielnicy z 3-letnim kursem nauki jednak pierwsza z nich tylko 6-morgowym kawałkiem pola, 2ga zaś z gospodarstwem samoistnem o 24 morgach pola.

W Kobiernicach więc ze względu na krótkość czasu trwania nauki praktyka gospodarska ograniczać się musi jedynie do tego, by służyła jako objaśnienie dla szkolnych wykładów; w Jagielnicy gospodarstwo własne szkoły bezwątpienia dostatecznie zająć by winno czas uczniów, zbywający im od wykładów szkolnych; w jednej tylko Horodeńskiej szkole w braku dostatecznie wielkiego własnego gospodarstwa i jak się wyżej wspomniało, 3-letnim kursie nauki, mogliby i powinni nawet uczniowie na przyległych gospodarstwach, o ile się po temu sposobność nadarzy, wykony-



wać roboty gospodarskie, nawet za zapłatą. W każdym jednak razie Komisya gospodarstwa krajowego nie sądzi, by zarobek ten powinien być koniecznie uzyskiwanym i by mógł być znacznym, lub też by we wszystkich szkołach jednakowo był traktowanym, a już w żadnym razie z góry żadna nawet przypuszczalna cyfra dla tego zarobku postawić się nie da i dopiero późniejsza praktyka wykazać może, czy i o ile zarobek ten da się cyfrą uwidocznić w budżecie krajowym.

Pomimo to komisya gospodarstwa krajowego z całym naciskiem podnosi ważność wykonywania przez uczniów w każdej szkole rolniczej niższej, o ile tylko czas na to pozwoli, praktycznych robót gospodarskich, po ukończeniu bowiem szkoły winien taki uczeń koniecznie być zupełnie teoretycznie i praktycznie przygotowanym, czy to do objęcia z zupełnem bezpieczeństwem własnego małego gospodarstwa rolnego, lub też zajęcia miejsca pomocnika gospodarskiego przy gospodarstwie wiejskiem większem.

Statutami tych szkół między innemi warunkami przyjęcia zgłaszającego się do szkoły, jest wymaganem ukończenie szkoły ludowej z dobrym postępem i przy badaniu tego warunku z całą ścisłością postępować należy — nie może bowiem i nie powinien uczeń szkoły niższej rolniczej tracić czasu na naukę czytania, pisania, rachunków i t. p. przedmiotów, które w szkole ludowej dostatecznie posiadać był powinien i nauka w tych przedmiotach winna się ograniczać tutaj tylko do nabycia większej biegłości i rozszerzenia niektórych pojęć, w zastosowaniu do potrzeby i wieku uczniów.

Z drugiej zaś strony ściśle baczycь należy, aby i przedmioty zasadnicze i zawodowe w takiej tylko mierze i w takiej rozciągłości udzielanemi były, o ile tego konieczne potrzeby mniejszego rolnika lub pomocnika gospodarskiego wymagają, jakoteż o ile one przy tym stopniu przygotowawczego wykształcenia, jakie uczniowie przyjęci do zakładu posiadają, wykładane z pożytkiem dla nich być mogą, w żadnym zaś razie nie należy dopuszczać, by poszczególne przedmioty zbyt szeroko były traktowane i umysł ucznia niepotrzebnym balastem obciążano, jak n. p. formułkami chemicznemi, lub wywoływano zamieszanie pojęć w umyśle nieprzygotowanym wykładem n. p. anatomii porównawczej i t. p. i w tym też kierunku Komisya gospodarstwa krajowego czuje potrzebę zwrócenia uwagi Wydziału krajowego na jak najściślejszą i najdokładniejszą kontrolę, która dosyć często w ciągu kursów tak przez kuratoryę szkół, jak przez Wydział krajowy przy współudziale ludzi fachowo wykształconych, światłych i doświadczonych rolników wykonaną by być winna, jak też w ogóle gorliwsza opieka wszystkich powołanych do tego czynników nad tymi młodymi zakładami jest wskazaną. Mimo tego wszystkiego z zupełnym spokojem nie można będzie patrzeć na rozwój tych tyle pożądaných i pożytecznych zakładów i oczekiwać skutków ich działalności, dopóki nie będą one miały oprócz zdolnych i z pełnem poczuciem obowiązków i powołania swemu oddanych nauczycieli także i dobrych do wysokości ich potrzeb zastosowanych podręczników naukowych, i o takie też podręczniki Wydział krajowy postarać się winien tem rychlej, ile że w przeciwnym razie i ta dostatecznie ściśła powyżej wzmiankowana kontrola i opieka w wskazanych kierunkach jest prawie niemożliwą.

Przechodząc do sprawozdania o poszczególnych szkołach niższych rolniczych, Komisja gospodarstwa krajowego nie spełniłaby swojego obowiązku, gdyby z należnem nie wspomniała uznaniem nazwisk tych szanownych obywateli, którzy szlachetną ofiarnością i patriotycznym uczuciem w znacznej mierze przyczynili się do założenia i wprowadzenia w życie tych tak pożądaných i potrzebnych dla kraju naszego zakładów, a mianowicie PP. Wgo Hermana Lindenwald Czecha dla szkoły w Kobiernicach, J. Wgo Karola hr. Lanckorońskiego dla szkoły w Jagielnicy i J. Wgo Jakóba br. Romaszkana dla szkoły w Horodence.

I. *Krajowa szkoła niższa w Kobiernicach*, jak to szczegółowo wskazuje odnośne sprawozdanie Wydziału krajowego, po uzupełnieniu i ukonstytuowaniu się kuratoryi i obsadzeniu tymczasowym posady kierownika zakładu i posady nauczyciela fachowego, zamianowaniu instruktora i katechety — zarazem z powodu, że jak to przy innych szkołach niższych roln. się okazało, nie można

było korzystać z miejscowych sił nauczycielskich szkoły ludowej, Wydział krajowy zamianował p. Teofila Sochaniewicza nauczycielem do nauk elementarnych, a zarazem i nauczycielem weterynaryi, ponieważ tenże uzyskawszy patent na nauczyciela szkół ludowych ukończył następnie szkołę weterynaryi we Lwowie — otwartą została z dniem 15. Lipca 1886. Tutaj zauważyć należy, że kiedy udało się pozyskać nauczyciela z takimi kwalifikacyami jak p. Sochaniewicz, to należy go też za pomocą odpowiedniej dotacyi dla szkoły utrzymać — a płaca 350 zł., jaka przy innych szkołach nauczycielom obowiązany tylko nauki elementarnej udzielać przysłuży — dla fachowego weterynarza jest za niską.

Ofiary na rzecz szkoły Kobiernickiej (por. sprawozdanie z dnia 11. Września 1884. L. 19.782 i przeszłoroczne sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego) pomnożone zostały przez Towarzystwo rolnicze okręgowe w Wieliczce, które wyznaczyło na utrzymanie jednego ucznia przez lat dwa po 150 złr. rocznie i Wnogo Oskara Rudzińskiego wł. dóbr Osiek, który na ten sam cel po 150 zł. rocznie przez lat dwa wyznaczył.

Z dokładnego sprawozdania Dyrekcji tej szkoły, które tak szczegółowy program szkoły, pogląd historyczny na jej rozwój, wyszczególnienie sił i środków naukowych, sprawy internatu i opisanie budynków szkolnych i zewnętrznego wyposażenia szkoły obejmuje, podnosimy ten szczegół, że jednym z najważniejszych środków jest gospodarstwo folwarczne Wnogo Dra Hermana Czecha, o które zakład jest oparty. W gospodarstwie tem ma szkoła znakomity środek do obznajomienia powierzonych jej uczniów z gospodarstwem polowem, łącznem, stajennem, (produkcyą mleka i wychowem bydła rogatego), a ostatecznie z gospodarstwem stawowem i chowem ryb. Oprócz tego posiada szkoła pole dla ćwiczeń, które ewentualnie jako półko doświadczałne w małych rozmiarach w przyszłości użyte być może. W końcu zbiory naukowe i bibliotekę, które jednak dotychczas jeszcze nie są zestawione, przeto ich specyfikacya nie jest potrzebna.

Do szkoły tej uczęszczało od 15. Lipca do 20. Października jako dnia wysłania sprawozdania, 19 uczniów zwyczajnych i 1 nadzwyczajny, 19 z zachodnich powiatów Galicyi a 1 ze Szląska, pod względem zaś stanu i zajęcia rodziców jest 8 synów właścicieli posiadłości włościańskich, 3 synów sług przy gospodarstwach większych, w końcu synów ludzi innych zatrudnien, jakoto rzemieślników, mieszczan i t. d. 8, gdy zaś z różnych powodów 1 zwyczajny i 1 nadzwyczajny uczeń opuścili zakład 20. Października, pozostało tedy 18 uczniów, z których utrzymywanych kosztem rodziców lub opiekunów jest 5, w używaniu stypendyów 7, w  $\frac{1}{4}$  części własnym a w  $\frac{3}{4}$  z funduszu krajowego utrzymywanych jest 1, na koszt kraju utrzymywanych 5, razem 18.

Budynki dostateczne, brakuje tylko dosyć obszernej szopy tak na skład paszy i podściółki dla koni, jak też i przechowania narzędzi gospodarczych i zbiorów z przylegającego ogrodu.

II. *Krajowa szkoła niższa w Horodence* otwartą została 1. Października 1885. Tak samo jak i w powyższej szkole nie można było pozyskać nauczyciela miejscowej szkoły ludowej na docenta nauk elementarnych, przeto Wydział krajowy na wniosek Kuratorji zamianował nauczyciela ludowego p. Romualda Kurowskiego nauczycielem nauk elementarnych. Tak samo zarządził mianowanie katechety jakoteż weterynarza.

Po upływie roku szkolnego stabilizował Wydział krajowy z dniem 1. Października 1886. p. Romana Bastgena na posadzie kierownika i nauczyciela fachowego, a p. Franciszka Cislę na posadzie pomocniczego nauczyciela fachowego Horodeńskiej szkoły rolniczej.

Budynki dla szkoły Horodeńskiej postawione, odebrane zostały przez wydelegowaną ze strony Wydziału krajowego komisję dnia 11. Stycznia 1886., a koszta wystawienia tychże wynosiły 10.835 zł. w. a.

Z dokładnego sprawozdania Dyrekcji tej szkoły, obejmującego program szkoły, pogląd historyczny na rozwój szkoły, siły i środki naukowe, które streszcza ogólny kierunek, zajęcia nauczycieli i zatrudnienia i prace uczniów, podnosimy tylko zestawienie frekwencyi.



Z prośbą o przyjęcie do szkoły zgłosiło się 27 kandydatów. Nie uwzględniono podań 9, a to z powodu: niedostatecznego przygotowania naukowego 4, zbyt młodego wieku 3, słabego rozwoju fizycznego 2, zostało tedy przyjętych 18.

Pod względem stanu i zatrudnienia rodziców było:

synów właścicieli dóbr większych . . . . .	1
dzierżawcy . . . . .	1
oficyalistów i służby folwarcznej . . . . .	6
rzemieślników . . . . .	3
włościan . . . . .	5
nauczyciela szkół realnych . . . . .	1
i gr. kat. księdza . . . . .	1

Poszczególne powiaty dostarczyły uczniów:

Horodeński . . . . .	8
Zaleszczycki, Tłumacki, Kołomyjski, Lwowski, Rawski i z Królestwa Polskiego po 1, razem . . . . .	7
Stryjski i Jasielski po 2, razem . . . . .	4

Czternastu uczniów utrzymywano kosztem kraju, pobierając na częściowe pokrycie kosztów utrzymania stypendya w łącznej kwocie 1.000 zł., jeden otrzymywał stypendyum Rady powiatowej Tłumackiej, a trzech utrzymywało się kosztem własnym.

W ciągu roku opuściło szkołę własnowolnie uczniów 2, wydalono za rozmaite przekroczenia 4, przystąpiło do egzaminu rocznego 12, egzamin złożyło z postępowaniem bardzo dobrym 2, z dobrym 7, z dostatecznym 3.

Szkoła jest uposażona, jak powiedziano, w dostateczne budynki szkolne.

Co do gospodarstwa szkolnego, które zajmuje przestrzeń 24.051 metr. kwadr., zauważyć musi Komisya gospodarstwa krajowego, że nie jest ono właściwem, albowiem podzielone ono najprzód na 3 kawałki i dalszy podział tych kawałków znowu na 21, 18 i 111 kawałeczków, nie może służyć należycie celom, jakie niższa szkoła rolnicza ma do osiągnięcia i inne, więcej celowi szkoły odpowiednie gospodarstwo rolne na tej, chociaż bardzo ograniczonej przestrzeni, winno być urządzonem.

III. *Szkoła niższa rolnicza w Jagielnicy* wyposażona lepiej jak inne, bo posiada 24 morgi własnego gruntu, mimo, że już 16. Kwietnia 1885. otwartą została, nie jest jeszcze odpowiednio urządzoną, do tej chwili bowiem nie wykończono tam budynków do zakładu należących, ani też nie sporządzono inwentarza, a co najważniejsza nie unormowano do tego czasu gospodarstwa rolnego, które w tej właśnie szkole jako wzorowe gospodarstwo włościańskie winno być prowadzonem. Plan gospodarstwa ułożony przez Dyrekcyę szkoły wyższej krajowej w Dublanach, wymaga zdaniem kuratorji szkoły Jagielnickiej, pewnych modyfikacji, na które też już ze strony Wydziału krajowego i Dyrekcyi szkoły Dublańskiej nastąpiła zgoda, z całym więc naciskiem Komisya gospodarstwa krajowego zauważyć musi, że dotychczasowy stan nadal cierpianym być nie może i z nadchodzącą wiosną normalny sposób gospodarstwa rolnego na przestrzeni do szkoły należącej ostatecznie zaprowadzonym być winien, a tak w gospodarstwie tej szkoły, jak też szkoły w Horodence, uprawa tytoniu, jako rośliny handlowej, dla tej części kraju wysokie mającej znaczenie, winna być szczególnie uwzględnioną. Zauważyć tutaj także należy, że pomimo, że w szkole tej już wszystkie 3 kursa są otwarte, posady weterynarza dotąd nie obsadzono, ani też przedmiotów odnośnych nie wykładano uczniom; zarządzenie tymczasowe wykładów weterynaryi przez kilkanaście dni w roku, ani planowi nauk, ani też potrzebie nie odpowiada, a w obec korzystnych propozycji ze strony skarbu Jagielnickiego w kierunku dotacyi weterynarza, obsadzenie tej posady nie powinno być trudnem i dlatego Komisya gospodarstwa krajowego załatwienie jak najszybsze tej sprawy Wydziałowi krajowemu zalecić czuje się spowodowaną.

Dyrekcya tej szkoły przedłożyła wprawdzie Wydziałowi krajowemu sprawozdanie z czasu od 16. Kwietnia 1885. do 30. Września 1886., jednak tak co do formy jak i treści tak nie odpo-

wiadające przepisom w tym względzie przez Wydział krajowy wydanym, że sprawozdania tego nie przedłożono Wyskiemu Sejmowi w całości tak, jak to przy szkołach w Kobiernicach i Horodence miało miejsce, ale tylko wyjątki, które też i Komisya gospodarstwa krajowego ze względu na całość poglądu na tę szkołę przytacza:

„Z otwarciem szkoły dnia 16. Kwietnia 1885. przyjęto do zakładu uczniów 18 na 34 podań; zatem 16 kandydatów otrzymało odpowiedź odmowną. Z uwagi, że Dyrekcyja zamierzyła otworzyć w jesieni r. z. kurs II., odbywała się nauka teoretyczna obok wykonywania ćwiczeń praktycznych przez całe lato, wskutek czego przy egzaminie zarządzonym dnia 10. Września 1885 r. przeszło na rok II. uczniów 11, pozostało zaś na r. I. uczniów 5, a 2 opuściło szkołę z powodu niedostatecznego przygotowania.

Wskutek konkursu z dnia 2. Sierpnia 1885. r. wpłynęło 13 podań, na podstawie których przyjęto do zakładu dnia 10. Października uczniów 8, a 5 kandydatom dano odpowiedź odmowną. Z nowo przyjętych na podstawie egzaminu wstępnego 1 uczeń przeszedł wprost na r. II., a 7 zapisano na r. I. Przy otwarciu więc nowego roku szkolnego dnia 15. Października 1885. było na obu kursach po 12 uczniów, którzy na mocy egzaminu odbytego dnia 5. Czerwca 1886. roku uznani zostali wszyscy za zdolnych do postąpienia na kursa wyższe. Ta liczba uczniów utrzymała się aż do dnia 20. Lipca 1886. r., w którym to czasie 1 uczeń I. roku ustąpił z powodu powołania go do wojska, a 1 także z I. roku opuścił zakład dnia 28. Września 1886. r. z powodu nieodpowiedniego się zachowania. Z końcem więc r. szk. 1885/6 (dnia 30. Września 1886) zostało na I. roku 10, a na II. r. uczniów 12. Z powyższego okazuje się, że w r. szk. 1885/6. przyjęto do zakładu 26 uczniów, a 21 kandydatów otrzymało odpowiedź odmowną. Korzystało z nauki przez pół roku 2, przez cały rok 1, przez rok i 3 miesiące 1; reszta zaś, która pozostaje w zakładzie, robi w nauce zadowalniające postępy i zachowuje się chwalebnie.

Z wykazanej liczby uczniów (26) ukończyło przed wstąpieniem do szkoły rolniczej: VI. kl. szkoły wydziałowej 2, I. kl. gimn. 2, IV. kl. szkoły lud. 2, III. kl. szkoły lud. 20. Pracowało najmniej 1 rok przy gospodarstwie przed przybyciem do szkoły rolniczej 23. Dzielać uczniów według zatrudnienia ich rodziców, znajdziemy synów włościan 20, małego dzierżawcy 2, gr. kat. plebana 1, mieszczan 2, sługi przy gospodarstwie większem 1.

Według powiatów było z czortkowskiego 7, husiatyńskiego 4, buczackiego 1, kałuskiego 1, podhajeckiego 1, samborskiego 3, krośnieńskiego 1, jasielskiego 4, łańcuckiego 1, ropczyckiego 1, krakowskiego 1, bialskiego 1.

Według sposobu utrzymania było: na funduszu krajowym 14, na funduszu stypendyjnym 10, za opłatą rodziców lub opiekunów 2.

Ze względu na stan zdrowia było w czasie od 16. Kwietnia 1885. do 30. Września 1886. chorych na tyfus 1, na zapalenie płucnej 2, na zapalenie gardła 2, na zapalenie oczu 4, na febrę 3, na zewnętrzne obrażenie ciała 2, na ból głowy i dreszcze 6, na wyrzuty skórne 2, zupełnie zdrowych 10.

Pomocy lekarza w tym samym czasie wzywano 21 razy w r. 1885., a 43 razy w roku 1886. Pomocy lekarskiej udzielał stale Dr. Ludwik Lutyński z Jagielnicy.

Podnieść tu jeszcze wypada, że brak apteki w miejscu daje się szkole czuć bardzo dotkliwie.

IV. Co do projektu reaktywowania szkoły uprawy i wyprawy roślin włóknistych w Gródku, to w obec tego, że sprawa ta jest w związku ze sprawą zamierzonej reorganizacji szkół wydziałowych, że dalej na odnośną odezwę Wydziału krajowego z dnia 24. Lutego 1886. l. 59.898/85., nie otrzymano dotąd od c. k. Rządu odpowiedzi, Komisya gospodarstwa krajowego sądzi, że należy się wstrzymać w tej sprawie z ostatecznymi wnioskami aż do nadejścia tej wzmiankowanej odpowiedzi.



Na podstawie więc powyższego sprawozdania, zważywszy że instytucja niższych szkół rolniczych w kraju naszym jest jeszcze bardzo młoda i dopiero w pierwszym stadium swojego rozwoju się znajduje — zważywszy wielkie trudności, jakie Wydział krajowy przy zakładaniu tych szkół miał do zwalczenia tak w zastosowaniu się do miejscowych warunków każdej szkoły z osobna, jak też i dla tego, że w obec braku ludzi na których zupełne uzdolnienie we wszystkich w tym razie koniecznie wymaganych kierunkach — z wielką należało postępować oględnością i przezornością — boć od ich wyboru przedewszystkiem należyty rozwój tych dla kraju tyle ważnych instytucji zależy, Komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić

- I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 12. Listopada 1886. l. 66.385 o krajowych niższych szkołach rolniczych.
- II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu rozpisanie konkursu na napisanie odpowiednich dla niższych szkół rolniczych podręczników naukowych i przeznacza na ten cel w budżecie krajowym na rok 1887. kwotę 500 złr. a. w.
- III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu by na podręczniki naukowe dla szkół niższych rolniczych postarał u Wys. c. k. Rządu o odpowiednią subwencję ze Skarbu państwa.

Sprawozdawca :

***W. Struszkiewicz.***

Za przewodniczącego:

***Stanisław Polanowski.***

